

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2022 r. w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w P. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą w P. kwotę 8.029,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2021 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą w P. kwotę 2.917 zł tytułem kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 598,35 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1, 3 i 4 wyroku w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, w szczególności:

- a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na fragmentarycznej i wybiórczej ocenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego mgr inż. W. S., w szczególności przejawiającej się w uwzględnieniu wersji kosztorysu zawierającego części jakości O, a pomijającym wariant naprawy z wykorzystaniem części jakości (...) w sytuacji, gdy przedmiotowe części są produkowane w tej samej technologii i przez tych samych producentów, którzy dostarczają części na pierwszy montaż;
- b. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku dokonania newszechstronnej i dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie, w szczególności kalkulacji naprawy pozwanego nr (...) -01 z dnia 29.04.2021 r. oraz porozumień-rabatowych poprzez:
 - nieuwzględnieniu ww. dowodów z dokumentów, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a prawidłowa ocena materiału dowodowego winna skutkować ustaleniem, że poszkodowany miał możliwość skorzystania z rabatów oferowanych przez pozwanego, co winno być uwzględnione w wyliczeniu kosztów naprawy pojazdu;
 - nienadanie odpowiedniego znaczenia dowodowego ww. dokumentów, co prowadziło do pominięcia przez Sąd I instancji okoliczności, iż poszkodowany nie korzystając z ofert rabatowych przyczynił się do maksymalizacji rozmiarów szkody i naruszył obowiązek współdziałania z wierzycielem przy naprawieniu szkody oraz poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że kwestia ewentualnego dysponowania przez ubezpieczyciela rabatami na części zamienne i materiały lakiernicze pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w sytuacji gdy powód dochodził hipotetycznych kosztów naprawy, a zastosowanie rabatów oferowanych przez pozwanego było również hipotetycznie możliwe,
 - nieuzasadnione przyjęcie, że pozwana nie wykazała, aby poszkodowany miał realną możliwość skorzystania z przedmiotowych rabatów poza siecią naprawy ubezpieczyciela, w sytuacji gdy pozwany informował poszkodowanego w kalkulacji naprawy o możliwości nabycia części i materiałów lakierniczych w cenach wskazanych w kosztorysie w cenach z proponowanymi rabatami oraz wskazywała dane kontaktowe, pod które należało się skontaktować w celu chęci skorzystania z propozycji pozwanego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

a. art. 354 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 826 § 1 k.c. oraz w zw. art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez jego niezastosowanie i pominięcie przy określaniu uzasadnionych kosztów naprawy, że poszkodowany ma obowiązek współdziałać z ubezpieczycielem w wykonaniu zobowiązania i dążyć do minimalizacji szkody, a zatem skoro został poinformowany o możliwości nabycia części zamiennych i materiałów lakierniczych z uwzględnieniem rabatów to powinien z takiej możliwości skorzystać, tym bardziej, że powód dochodził hipotetycznych, a nie rzeczywistych kosztów naprawy.- Skutkowało - to błędnym • przyjęciem, że uzasadnione koszty naprawy winny uwzględniać jedynie części jakości O, z pominięciem gwarantowanych rabatów na części jakości O oraz materiały lakiernicze,

b. art. 361 k.c. oraz 363 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą zasądzeniem odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu w nadmiernej wysokości, co prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda, podczas gdy celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy, pozwalający na przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu uwzględniać winien rabaty na oryginalne części zamienne z logiem producenta pojazdu i materiał lakierniczy;

c. art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą błędnym uznaniem, że pozwana pozostawała w opóźnieniu już 25 maja 2021 r., podczas gdy dochodzona kwota miała charakter sporny do chwili wyrokowania.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że do rozpoznania wywiezionej w sprawie apelacji zastosowanie znajdują przepisy o postępowaniu uproszczonym. W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. orzekł w składzie jednego sędziego. Wobec faktu zaś, że ani w apelacji ani w odpowiedzi na apelację strony nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy, Sąd Okręgowy uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.). Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Zarzuty naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. nie są zasadne. Sąd Rejonowy, czyniąc zadość dyrektywom wskazanym w przywołanej nomie prawnej, w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego i wywodził z niego logiczne wnioski, dokonując następnie na ich podstawie prawidłowych rozważań. Sąd Okręgowy ustalenia te podziela, przyjmując za własne i czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zostać zatem wyjaśnione, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne tego Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 719/16, LEX nr 2200318). Tym wymogom nie odpowiada apelacja strony pozwanej.

Wskazać bowiem należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a dokonana ocena dowodów nie budzi żadnych zastrzeżeń pod kątem jej zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Stawiane przez apelującego zarzuty w istocie nie dotyczą błędów w ustaleniach faktycznych czy ocenie dowodów, a sprowadzają się do zakwestionowania zinterpretowania faktów w kontekście przepisów prawa materialnego. Apelacja w części poświęconej zarzutowi rzekomego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w istocie nie zarzuca ani jednego wadliwie ustalonego faktu, to jest istnienia bądź braku określonego układu rzeczy bądź zjawisk. W istocie, zarzuty ujęte w apelacji jako dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w większości stanowią zarzuty wadliwej subsumpcji art. 361 § 1 k.c.; są to jednak zarzuty dotyczące sprawy materialnego.

Pod kątem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. trzeba odnieść się do zarzutu błędnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego. W tym przypadku wskazać należy, że Sąd Rejonowy, wbrew przekonaniu apelanta, prawidłowo ocenił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego, nie uwzględniając przy ocenie wysokości szkody wariantu naprawy z wykorzystaniem części jakości (...). Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, pozwany nie wykazał w postępowaniu dowodowym, aby uszkodzone w wyniku kolizji drogowej z dnia 23 kwietnia 2021 roku części zamienne były innymi niż o jakości O, dlatego nie zaktualizowały się przesłanki do zastosowania zamienników części o jakości (...) w ramach ostatecznie przyjętej wyceny kosztów naprawy. Należy również wskazać, że z opinii biegłego jasno wynika, że pracownik strony pozwanej nie wykazał podczas oględzin, że części, które zakwalifikował do wymiany nie były oryginalne, a jak słusznie zważył Sąd Rejonowy, to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu. Nie sposób też zarzucić Sądowi I instancji, jak chce tego pozwany, że pominął dokumenty w postaci kalkulacji naprawy pozwanego nr (...) - 01 z dnia 29 kwietnia 2021 roku oraz porozumień rabatowych. Sąd dostrzegł wskazane kalkulację i porozumienia, zostały one również uwzględnione przez biegłego, który wskazał w wydanej opinii, iż kosztorys z dnia 23 kwietnia 2021 roku nie gwarantował przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu m.in. z powodu nierealnej rynkowo stawki za rbg, uwzględnienia części o jakości (...) (porównywalnej jakości) oraz rabatów, których niekoniecznie musiałby udzielić wybrany wykonawca naprawy. Sąd I instancji odniósł się w swych rozważaniach do dowodów z porozumień, wskazując wprost, że porozumienia te nie zawierały precyzyjnych i miarodajnych informacji dotyczących warunków i kosztów naprawy, zatem nie mogły stanowić dowodu, iż istniała realna możliwość naprawy pojazdu uszkodzonego z zastosowaniem podawanych przez pozwanego zniżek. Podsumowując, Sąd Rejonowy słusznie ocenił, na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych, iż przy ustalaniu wysokości szkody i należnego odszkodowania, rabaty te nie mogą zostać uwzględnione.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, wskazać należy, że nie mogą się ostać.

Główną kwestią sporną między stronami była okoliczność, czy należne powodowi odszkodowanie powinno uwzględniać rabaty na części zamienne i materiały lakiernicze oferowane przez pozwanego oraz czy zasadnym było dla ustalenia wysokości szkody przyjęcie cen części zamiennych w jakości O.

Na wstępie tej części rozważań należy wskazać, że zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Z art. 363 § 2 k.c. wynika, że poszkodowany może wybrać, czy naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie do stanu poprzedniego czy przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Poszkodowany może te roszczenia kierować bezpośrednio do ubezpieczyciela, który odpowiada w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Z przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Nawet więc, gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadzi się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu (tak m. in. SN w uchwale z dnia 12.04.2012 r., III CZP 80/11, Legalis nr 447330). Odpowiedzialnością ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej objęte są - jako „niezbędne i ekonomicznie uzasadnione” - koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się swobodnie wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu, choćby odbiegały (były wyższe) od cen przeciętnych, jeżeli tylko odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku (tak m. in. SN w uchwałach z dnia 13.06.2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51 i z dnia 24.08.2017 r., III CZP 20/17, Legalis nr 1651540 oraz w postanowieniu z dnia 24.02.2006 r., III CZP 91/05, Legalis nr 106097).

Powstanie i wysokość roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle ma taki zamiar. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat wskazane w opinii biegłego stosownej specjalności mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi (tak m. in. SN w wyroku z dnia 27.06.1988 r., I CR 151/88, Legalis nr 26337). Dokładnie rzecz biorąc, wysokość świadczeń oblicza się na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Przy takim ujęciu szkodą nie jest więc poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu.

Wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkodzony pojazd naprawić). Obowiązek ten nie może być w związku z tym poczytywany za równoznaczny z obligacją skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w warsztacie współpracującym z pozwanym, bądź też wymaganiem, aby w każdym przypadku braku dostępności części uwzględnionych w kalkulacji pozwanego ubezpieczyciela we wskazanych tam cenach (z rabatem) zachodził obowiązek skontaktowania się z pozwanym – o której to możliwości jedynie poinformowano poszkodowanego w procesie likwidacji szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, przypisanie

poszkodowanemu naruszenia tego obowiązku można byłoby rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca (tak m. in. SN w uchwale z dnia 13.06.2003 r., III CZP 32/03, OSNC z 2004 r., nr 4, poz. 51). Nie można również utracić z pola widzenia, że poszkodowany – jeśli się na to zdecyduje – ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, za istotny należy także uznać aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części uznać należy za bezpodstawne. Jednocześnie należy podkreślić, iż w zawartym porozumieniu warsztat zobowiązał się do udzielania rabatów od cen detalicznych obowiązujących w danym punkcie sprzedaży, przy czym pozwany w żadnej mierze nie wykazał, że ceny części po uzyskaniu rabatu byłyby niższe niż ustalone przez biegłego za pomocą systemu A.. Należy bowiem wskazać, że cena detaliczna w punkcie sprzedaży zawiera w sobie marżę określaną przez ten punkt, a pozwany nie wykazał ich wysokości, zatem mogły być dowolnie kształtowane.

Wskazać należy, że zgodnie z silnie reprezentowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie poglądem, podzielanym przez Sąd Okręgowy, współpraca wierzyciela z dłużnikiem, o której mowa w art. 354 § 2 k.c., w odniesieniu do ubezpieczeniowego stosunku odszkodowawczego, polega na uzgodnieniu spraw podstawowych, takich jak – w przypadku szkody w pojeździe – przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku (czy samochód nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczenie go do skasowania) oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie, czy tylko naprawie (tak m. in. SN w wyroku z dnia 25.04.2002 r., I CKN 1466/99, Legalis nr 55215 i postanowieniu z dnia 27.11.2003 r., III CZP 78/03, Legalis nr 59858, a także Z. Banaszczyk, Komentarz do art. 363 Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), C.H.Beck, 2018, Legalis). Oczywiście może zdarzyć się, że zakład ubezpieczeń wykaże, iż w okolicznościach konkretnego przypadku poszkodowany miał możliwość skorzystania z niższych cen części i materiałów. W takiej sytuacji można oczekiwać wyliczenia odszkodowania z uwzględnieniem tej okoliczności. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca – pozwany ograniczył się do własnych twierdzeń i porozumień dotyczących rabatów z podmiotami trzecimi. Sąd I instancji, jak już napisano w poprzednich akapitach, słusznie uznał, że w sprawie zabrakło materiału dowodowego wskazującego na to, iż poszkodowany rzeczywiście mógł skorzystać z rabatów i upustów.

Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji należy stwierdzić, iż zastosowanie części zamiennych o jakości O było w pełni uzasadnione, a koszty naprawy z wykorzystaniem tych części pozostawały w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Gdyby bowiem szkody nie wyrządzono, pojazd posiadałby części oryginalne z logo producenta, z których był zbudowany. Pozwany nie wykazał, by w pojeździe przed szkodą były zamontowane części inne niż oryginalne z logo producenta, zatem zastosowanie części zamiennych o jakości Q nie przywróciłoby pojazdu do stanu sprzed szkody. Jednocześnie należy wskazać, na co zwracał uwagę również Sąd Rejonowy, że pozwany nie wykazał, by zastąpienie uszkodzonych części częściami zamiennymi o jakości O zwiększyło wartość pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed powstania szkody.

Podsumowując, zarzucane przez apelującego naruszenia art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c. oraz art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie miały miejsca.

Zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. również był nietrafny.

Nie może budzić wątpliwości, że w przypadku roszczeń znajdujących swoje źródło w umowie OC zawartej pomiędzy sprawcą szkody a ubezpieczycielem, termin na wypłatę należnego poszkodowanemu odszkodowania wyznacza przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który to przepis ma charakter *lex specialis* w stosunku do generalnej zasady wyrażonej w art. 817 k.c. W świetle art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych

należało przyjąć, że trzydziestodniowy termin na wypłatę świadczenia, o którym mowa w tym przepisie, wobec zgłoszenia szkody w dniu 23 kwietnia 2021 roku, upływał pozwanemu w dniu 23 maja 2021 roku, a zatem popadł on w opóźnienie w zapłacie od dnia 24 maja 2021 roku. Odszkodowanie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić powinno być oprocentowane od tego dnia z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia wyrokowania (por. m.in. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/240; cyt. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 roku; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 7 listopada 2013 roku, I ACa 352/13, L.). Wyraźnego zaznaczenia wymaga, że pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek od dnia późniejszego, aniżeli wynikającego z treści art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie już od dnia następnego po dokonaniu odmowy spełnienia świadczenia na rzecz powoda. Należy przy tym zaznaczyć, że pozwane Towarzystwo, jako podmiot profesjonalny, dysponowało możliwościami ustalenia wysokości szkody, jak również związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem a zdarzeniem z udziałem poszkodowanego, a tym samym brak było przeszkód do wypłaty odszkodowania we właściwej kwocie w terminie zakreślonym przez art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Za przedstawionym rozumowaniem przemawia również wynikający z art. 481 k.c. obiektywny charakter roszczenia o odsetki za opóźnienie, które nie jest zależne od zawinienia zobowiązanego do spełnienia świadczenia. Sąd Okręgowy podziela przy tym pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1994 roku (por. I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21), że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Zasądzenie odsetek od daty późniejszej, aniżeli wyznaczonej przez przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres wyznaczony tą datą i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.. Na koszty wygrywającego postępowanie apelacyjne powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).